Nr 275 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM — Kraków, Poniedziałek 29 Listopada 1926. — Rok XLV.

WA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicę . . . . . 8·— „
CENA numeru 20 groszy
Adres Redakcji: ulica Jagiellońska I. Telefon 41 — Międzymiast.
Adres Administr. ulica Jagiellońska. Telef. 241 — Nr czeku PKO.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . . 15 groszy
Nadesłane . . . . 85 „
Po kronice . . . . 45 „
Na I-szej stronie . 50 „
Drobne od słowa . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
Wiedeń I., Wollzeile 16

Do konsolidacji

Kraków, 27 listopada.

Fałduje się w ostatnich czasach coraz bardziej gładka do niedawna powierzchnia naszej sadzawki politycznej. Znać, że mocny szczupak został do niej wpuszczony. Stąd zaniepokojenie i ruch wśród karpi partyjnych. Nawet leniwe liny powychodziły ze swoich błotek i pływają. A drobna, mała płotka truchleje na myśl, co to będzie, co to będzie...

Szczególnie silny ruch objawia powierzchnia prawej strony sadzawki. Po ziemiaństwie, które na drodze do zjednoczenia stanowego zdążyło już utworzyć coś aż trzy nowe konkurencyjne ugrupowania polityczne, przyszła kolej na sfery przemysłowe. Najpierw warszawski »Lewiatan« zaktywizował się politycznie, porzucił jałową glebę opozycji, do której usiłowała go przykuć patronująca mu dotąd i strzygąca go w zamian endecja. A arcykapłan jego, Wierzbicki, z rozwiniętym sztandarem stanął w szeregach wiernych wyznawców rządu, oczekujących od niego odpowiedniej polityki celnej, taryfowej i kredytowej. W Poznaniu organizująca się tam już od pewnego czasu konkurencja poszła natychmiast tą samą drogą. Tamtejszy zjazd przemysłowców zachodniej Polski i Śląska prześcignął nawet Lewiatana w temperaturze swoich afektów dla rządu.

Powoli, z ociąganiem się, ale stale skupia się cała polska socjalna prawica dokoła obecnego rządu.

Zjawisko to samo w sobie **dodatnie,** bo wszystko w życiu publicznem jest dodatniem, co oczyszcza atmosferę, rozwiewa nieporozumienia, klaruje horyzonty, ustala kursy. Elementy naszej prawicy socjalnej były zbyt różnorodne, zbyt sobie obce i zbyt mało politycznie aktywne, aby same z siebie mogły wyłonić siłę rządzącą dostatecznie wielką i trwałą. — Proces ich przetapiania się w pewną spoistą i jednolitą polityczną substancję musiał otrzymać dopiero pewnego katalizatora od zewnątrz, który go przyśpieszył i ujawnił.

Właściwy kapitał zakładowy rządu stanowi powszechna legenda, rozpowszechniona przedewszystkiem w sferach lewicy socjalnej. Kapitał ten wnosi rząd do spółki z prawicą socjalną, wytwarzając po raz pierwszy **pewne warunki trwałości.**

W ogólnej swojej architektonice proces polityczny, który dokonuje się obecnie w Polsce, jest analogiczny do procesu, którego końcowym produktem jest dzisiejszy faszyzm włoski. Tam prawica włoska okazała się także bezsilną i niezdolną do stawiania czoła prądom idącym od dołu, dopóki nie pozyskała Mussoliniego, który swoim genjuszem demagogji i organizacji potrafił związać i uzależnić od siebie znaczną część energji tych prądów. Dopiero połączenie legendy Mussoliniego z interesem prawicy wytworzyło warunki stabilizacji, bo ubezwładniło lewicę, oczyściło pole działania dla prawicy.

Przez długi czas sporną była tylko kwestja »popolarów« włoskich, t. j. tych ludowców, których zorganizował był po wojnie ruchliwy, młody i fantyczny ksiądz, podnosząc ich szybko do godności ważnego czynnika politycznego. Ale włościaństwo włoskie jest słabe i stosunkowo nieliczne. Nie posiada ono własnej tradycji politycznej. To też Mussolini nie utrudził się zbytnio, rozbijając młodych »popolari« z kretesem.

Inaczej jest w Polsce. **Tu włościaństwo jest liczebnie i ekonomicznie najsilniejszą i najważniejszą klasą społeczną.** Posiada ono niejednolitą wprawdzie ale starą i żywą tradycję polityczną. Z »popolarami« polskimi nie pójdzie nikomu tak łatwo, jak poszło Mussoliniemu z włoskimi. Wprawdzie niektóre ugrupowania ludowe idą u nas z rządem »per la vita«, ale ugrupowania te są słabe, przypadkowe i bez głębszych korzeni w masie. Gdy niedawno na komisji sejmowej minister Niezabytowski przedstawił swój klasyczny porządek zjawisk — najpierw oświata, potem dobrobyt a na samym końcu dopiero reforma rolna, to poseł Kiernik mógł ironicznie zawołać pod adresem posłów Bryla i Dąbskiego: »No, więc teraz głosujcie za rządem!« Jakoż istotnie przywódcy tych właśnie wiernych rządowi grup chłopskich nie zdali jeszcze wcale egzaminu ze zdolności, czy potrafią połączyć swój radykalizm chłopski i agrarny z wiernością dla rządu, który pozyskał ziemiaństwo głównie nadzieją na... udaremnienie reformy agrarnej.

Lewica wiejska przestała właściwie istnieć, nigdy nie przedstawiając siły nadmiernej. Najsilniejsza partja tego obozu — Polska Partja Socjalistyczna, znajduje się w coraz wyraźniejszem rozbiciu, zbierając plon swojej dziesięcioletniej polityki personalnej i rzeczowej. Gdyby o lewicę miejską w Polsce chodziło, to droga do powtórzenia z tą czy inną modyfikacją eksperymentu włoskiego stałaby już dawno otworem.

Mniejszości, szczególniej żydowska i niemiecka, mają w uszach tyle jeszcze frazesów i haseł nienawiści nacjonalistycznej, rzucanych przez narodową demokrację, że samo ich obecne przyciszenie wydaje się im niebiańską muzyką uspokojenia. Po przezwyciężeniu pewnych trudności jeszcze ten sam efekt akustyczny można będzie wytworzyć na jakiś czas także w mniejszościach słowiańskich. Jednem słowem »frei ist die Bahn«, jak mówiło się w jednym z historycznych manifestów cesarza austrjackiego.

Tylko ci polscy »popolari« ciągle jeszcze przedstawiają zagadkę i problem trudny do rozwiązania. Przedewszystkiem Piastowcy nie powiedzieli swego jeszcze przedostatniego (w polityce niema nigdy t. zw. »ostatniego«) słowa. Słychać, że także i wśród nich istnieją dążenia do pogodzenia się z rządem, aby tym sposobem uniezależnić się od komendy endeckiej. Ale sama ta komenda traci coraz bardziej kierunek, Dmowski ciągnie w Poznaniu w jedną stronę, a Grabski we Lwowie w drugą. Piastowcy będą coraz bardziej zdani wyłącznie na siebie i na instynkt polityczny swego wodza. Jutrzejszy ich kongres w naszem mieście dostarczy materjału do dalszych wniosków w tej mierze. Okaże on, czy i w jakim stopniu politycznie uświadomione i aktywne włościaństwo polskie zechce i potrafi utrudnić lub ułatwić, przyśpieszyć lub opóźnić, urzeczywistnić lub udaremnić w ostatniej instancji ten proces konsolidacji politycznej. (s-i).

———o———

Rząd wniósł dekret prasowy do Sejmu

Wrażenie w sferach poselskich — Kiedy zbierze się Sejm?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 listopada. **Dziś o godz. 11 przed południem wpłynęło do laski marszałkowskiej pismo prezydjum Rady ministrów z przedstawieniem 12 rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanych w czasie od 24-go września po dzień dzisiejszy.**

W liczbie tych rozporządzeń **znajduje się też dekret prasowy z 4 listopada.**

Wiadomość o tym kroku rządu wywołała **bardzo przykre wrażenie w kołach sejmowych,** a to z tego powodu, że rząd za pośrednictwem oddanych sobie posłów potrafił zaszczepić przekonanie w Sejmie, że dekretu tego nie wniesie i w ten sposób uchyli jego moc obowiązującą.

Marszałek **Rataj** zapytany przez Waszego korespondenta **o przypuszczalny termin najbliższego posiedzenia Sejmu i sposób załatwienia rozporządzeń** oznajmił, że zamiarem jego jest wyznaczyć posiedzenie **na 6 lub 7 grudnia.**

Rozporządzenia, jakie wpłynęły dziś, zostaną zamieszczone na porządku obrad tego posiedzenia. Co się tyczy **dekretu prasowego,** to punkt ten **znajdował się już na porządku obrad Sejmu i został tylko chwilowo** zdjęty dla rozstrzygnięcia kwestji formalno-prawnej przez komisję konstytucyjną.

Ponieważ to już nastąpiło, a komisja ustaliła już w tej mierze swoje wnioski, przeto nic nie stoi na przeszkodzie, aby **komisja prawnicza przez posła dra Liebermann zreferowała projekt ustawy, znoszącej dekret prasowy.**

———o———

Chiny na drodze do konsolidacji

Czang-Tso-Lin wyruszył przeciw kantończykom

Pekin, 27 listopada (AW). Konferencja, **odbyta w Tientsinie, postanowiła dążyć do jaknajpełniejszej konsolidacji antybolszewickich sił,** uczestniczących w chińskiej wojnie domowej. Tymczasem kierownikiem bloku antysowieckiego ma być **Li Huan Hong. Jego zastępcą generał Czang Tso Lin.** Poza **uzgodnioną akcją wojskową,** kierownictwo to ma przygotować **wybory do zgromadzenia narodowego z całych Chin.** Umowy, zawarte przez Chiny z rządami, mają ulec rewizji.

W wyniku konferencji w Tientsinie, **wojska gen. Czang Tso Lina ruszyły kilkunastu kolumnami na południe dla obrony Szanghaju przed natarciem Kantończyków.** Armją obliczoną na 150 tysięcy, kieruje gen. Czang Tso Lin.

Delegaci Sejmu i Senatu zbadają przedsiębiorstwa państwowe

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 listopada. »Hajnt« donosi, że **sen. Rotenstreich i pos. Kwiatkowski mają objechać** w towarzystwie urzędników ministerstwa przemysłu i handlu **wszystkie przedsiębiorstwa państwowe,** kopalnie węgla, nafty, fabryki itd., celem **zbadania ich stanu.**

Mianowania w wojskowości

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 listopada. Szefem sztabu DOK w Grodnie został mianowany szef sztabu 19-tej dywizji piechoty ppułk. **Krasicki-Freund,** szefem sztabu DOK. w Łodzi pułk. **Kozłowski** z administracji wojskowo-technicznej, szefem sztabu **DOK. w Krakowie** pułk. **Bolesławicz,** dowódca 37 pap., szefem sztabu DOK. w Przemyślu pułk. **Pomarański,** b. szef wydziału w dep. piechoty min. spraw wojsk.

Bezwzględne ściąganie zaległych podatków

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 listopada. Ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich Izb skarbowych okólnik, domagający się, aby bezwzględnie ściągnięto do końca br. zaległe podatki gruntowy i dochodowy.

O zniżkę cen żyta

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 listopada. **Rada ministrów utworzyła specjalną komisję,** złożoną z ministrów rolnictwa, komunikacji i robót publicznych celem obmyślenia środków, **zmierzających do potanienia żyta na rynku wewnętrznym.**

Komplikacje rumuńskie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 27 listopada. Wczoraj **przybył tu generał Angelescu,** aby w Cherbourgu powitać królową Marję, powracającą z Ameryki. Angelescu oświadczył, że **stan zdrowia króla nie jest tak groźny,** jak to głoszą zagranicą.

Jak donosi »Petit Parisien«, Angelescu oświadczył, że ewentualnemu **powrotowi ks. Karola** do Rumunji przeszkadza uchwała izby skazująca Karola na banicję. **Niebezpieczeństwo wojny domowej w Rumunji jest całkowicie wykluczone..** Porozumienie w łonie rodziny królewskiej jest możliwe, jednakże musiałoby nastąpić zniesienie uchwały izby.

Otwarcie parlamentu greckiego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Ateny, 27 listopada. Nowy parlament grecki **otwarty został w piątek** odczytaniem orędzia prezydenta **Konduriotisa** przez premjera Kondylisa.

Spisek antysowiecki w Karelji

Pisma ryskie donoszą, że w sowieckiej Karelji wykryto rozgałęziony spisek przeciw władzy sowieckiej. Aresztowano około 200 osób, z pośród których kilku doraźnie rozstrzelano. — Wobec wrzenia ludności wprowadzono stan wojenny.

Głos z ciemności

(Tłomaczenie z angielskiego).

(Ciąg dalszy). 42

Następnie zapuścił się w zawikłane ścieżki teoretycznych dociekań. Pragnął wyjaśnić sobie, przeczuć właściwie, co lord myśli, a jeszcze więcej zależało mu na tem, by wiedzieć, jak dalece orjentuje się w ogólnej sytuacji. Brooke musiał już zdać sobie sprawę z faktu, że jakiś nieznany jegomość — tajny agent, czy też zawodowy detektyw — zajmuje się od dziewięciu miesięcy jego sprawami, że odkrył, jaki stosunek łączył lorda z Bittonem i że ten tajemniczy człowiek wpędził byłego kamerdynera do grobu w niewiadomy sposób. Następnie tensam jegomość pod pierwszym lepszym pozorem zjawił się w Brooke Norton i tu zebrał potrzebne mu wiadomości. Wypadek z drezdeńską rzeźbą miał zapewne zasadnicze znaczenie dla lorda, bowiem stanowił on ogniwo, łączące Normana Fordyce z Aleciem Westem i zdradzał, że ta dziwna osobistość orjentuje się dokładnie w przyczynie śmierci małego Luda. Następnie lord dowiedział się, że ów nieznany wróg dotarł do Rokleya i wydobył od niego cenne informacje. W każdym razie list dra Considine'a obciążał cudzoziemca gruntownie.

Lord pozornie zlekceważył ten list, ale niemniej przybył natychmiast do Lugano, aby zmierzyć się oko w oko z tajemniczym nieznajomym, a może nawet i po to, by położyć kres dalszej jego działalności.

Lord był zatrwożony, ale i zaciekawiony równocześnie. Człowiek, który go ścigał, wiedział wiele szczegółów, znał nawet całą prawdę, odnoszącą się do śmierci małego Luda, ale z pewnością nie posiadał żadnych konkretnych wiadomości o przyczynie zgonu lorda Ruprechta, to bowiem było tajemnicą dla wszystkich ludzi, z wyjątkiem samego lorda. Dr Considine zaznaczył wyraźnie w liście, że nie udzielił mu bliższych informacyj, prócz pogłosek, znanych powszechnie, tajemniczy wróg zatem sądził, że nieboszczyk uległ wypadkowi w górach. Niemniej człowiek, który wiedział, w jaki sposób umarł Ludo, mógł przypuścić, iż morderca dziecka jest zdolny do zamordowania brata. Do Włoch przybył zapewne po to, by poszukać materjalnych dowodów tych hipotez. W dalszym ciągu lord zapewne pragnął ustalić, kim jest ten zaciekły wróg i z czyjego działa poduszczenia. Fakt, że pracuje na własną rękę, w zupełnem osamotnieniu i na własny rachunek, nie przychodził zapewne wcale lordowi do głowy. A jednak Ringrose pragnąłby mu wszczepić to przekonaine za wszelką cenę, bowiem myśl, że poza agentem kryje się jakiś poważny przeciwnik, mogłaby lorda skłonić do większej ostrożności. Niemniej nie mógł mu tego wyjaśnieć, nie mógł uderzyć pierwszy, z konieczności musiał czekać ataku przeciwnika.

Wszystko zależało teraz od tego ostatniego, a Ringrose zgóry wiedział, że miał do czynienie z człowiekiem o wyjątkowej, nie dającej się obliczyć i zmierzyć umysłowości. Mimo to postanowił uciec się do niezmiernie prostego podstępu, który miał zapewnić lorda, że jego wróg nie ma na całym świecie żadnego poparcia i że nikt się za nim nie ukrywa. Diatego to zaprosił go na obiad, w tym celu też zamówił osobny gabinet, w którym obaj panowie mieli spożyć posiłek.

Przygotowawszy to wszystko, detektyw usiadł przy biurku, stojącem pod oknem w owym gabinecie i począł pisać list na arkuszu papieru z hotelową pieczątką. Nim dotarł do połowy, lokaj zameldował gościa. Wówczas Ringrose zerwał się z krzesła, nie tając lekkiego zmięszania i ostentacyjnie przykrył arkusik dużym kawałkiem bibuły.

— Witam pana, mr. Bewes! Witam pana!

A potem, zwracając się do chłopca, dodał:

— Szklanka „aperitif'u" dla mr. Bewesa — i podawajcie obiad.

Pogawędził z gościem chwilę, popijając przyniesiony napój, a potem przeprosił go serdecznie.

— Byłem tak zajęty, że straciłem rachubę czasu. Niech mi pan wybaczy, że na chwilę zostawię go samego i pójdę się przebrać. Służę za pięć minut.

Wybiegł z gabinetu, udał się do swego pokoju, umył się, przyczesał, włożył czarne ubranie i krawat. W kilka minut później wrócił do gabinetu i podbiegł do biurka. Gość zauważył lekkie zmięszanie gospodarza, tudzież zabieg z listem. Rozmowa, która potem nastąpiła, miała przekonać lorda, że detektyw zapomniał o liście. Ringrose w każdym razie pragnął to osiągnąć. Lord Brooke istotnie skorzystał z chwili samotności, podszedł do biurka i przeczytał następujące słowa:

„Droga żono!

Zdumiewająca tajemnica, którą odkryłem w Bridporcie, jest niemal rozwiązana, a sprawa zmierza do końca. Nie mam już wątpliwości, że lord Brooke zamordował brata. Zaniepokoił się i przybył tutaj. Dziś wieczorem jemy obiad razem. To zadziwiająco sprytny łotr. Będę musiał uciec się do moich najlepszych metod. Urok tej sprawy polega na tem, że nikt na świecie nie wie, iż człowiek ten jest tak wielkim zbrodniarzem, ani o tem, że ja jestem na jego tropie. Jakże się zdziwią w prokuratorji. Jutro idę na „La Sporta dell'Aquila", miejsce zbrodni...".

Lord Brooke położył list na poprzedniem miejscu i starannie przykrył go bibułą. Treść w nim zawarta, nie zdziwiła go wcale, wiedział bowiem, że jest fałszywa, zrozumiał także, że cała ta scena została zorganizowana umyślnie w ten sposób, by go skłonić do przeczytania tej kartki. Zaśmiał się z cicha, wyszedł na balkon i przez chwilę patrzył na dalekie góry. W tej chwili wrócił Jan, podszedł do biurka i schował list do szuflady i zamknął ją na klucz. Następnie zadysponował, by podawano obiad i wyszedł do gościa na balkon. W zachowaniu jego przebijało znowu zmięszanie, właściwe ludziom, którzy popełnili jakiś błąd. Istotnie niepokoił się, czy lord przeczytał list, czy cała inscenizacja nie była zbyt przejrzysta. Spodziewał się jednak, że lord pocznie lekceważyć jego uzdolnienia i dlatego uwierzy listowi. Zachowanie lorda nie uległo jednak najmniejszej zmianie, nie zdradził najlżejszego zdziwienia, czy skrępowania.

— Jak cudnie przedstawia się Lugano z tego balkonu — rzekł gość. — Ten zmierzch i te purpurowe chmury na zachodzie nadają mu przedziwne piękno.

— Tak jest i ja to odczuwam, ale teraz chodźmy na obiad, mr. Bewes.

Jedzenie było wyborne, a lord jadł z apetytem. Ringrose, ciągle pozornie nieznacznie zakłopotany, pił dość dużo, zaledwo kosztując potraw, utrzymywał bowiem, że kuchnia włoska szkodzi mu na zdrowie.

Gawędzili o różnych rzeczach, zwłaszcza o ukochanych zbiorach lorda, który twierdził, że przyjazd do Lugano nie był pod tym względem bezowocny. Następnie lord Brooke wypytał mr. Fordyca o szczegóły jego podróży i wysłuchał ich uważnie, choć wiedział, że są fałszywe. Wkońcu rzekł:

— Czy pan nie zetknął się w Como z drem Considine?

— W Menaggio, tak jest. Poznałem go, a nawet domyśliłem się, że to on jest tym jegomościem, który zawrócił w głowie pańskiej siostrzenicy. W Menaggio czułem się źle i sądziłem, że to początek jakiejś choroby! Dr Considine uspokoił mnie jednak pod tym względem. O! To musi być sprytny ptaszek! Naturalnie nie wspomniałem ani słówkiem o miss Bewes.

— Czy on się naprawdę ożenił?

— Nic o tem nie wiem. Widziałem go raz tylko.

Lord Brooke pokiwał głową z zadumą.

(C. d. n.)

Premjer Bartel o reorganizacji szkolnictwa

Warszawa, 27 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu **sejmowa komisja budżetowa** przystąpiła przedewszystkiem do dalszego ciągu dyskusji szczegółowej nad budżetem ministerstwa W. R. i O. P. Pod obrady przyszedł kolejno dział wydatków departament sztuki. Referent poseł ks. Kaczyński stwierdził, że wydatki na ten cel nie odpowiadają potrzebom i mniejsze są nawet niż w Bułgarji. Na sztukę, literaturę i konserwację zabytków przeznacza się u nas 1.5 milj. zł., na teatry przeznacza się 530 tys.zł., gdy w Bułgarji preliminuje się na ten cel 750 tys. Mowca proponuje powiększenie tej kwoty o 100.000 zł., któreby się wzięło ze sum przeznaczonych na zakup dzieł sztuki i konserwację. Po krótkiej dyskusji wniosek ten uchwalono.

Następnie zabrał głos **minister Bartel**, który oświadczywszy na wstępie, że pragnie odpowiedzieć na zarzuty poczynione w dyskusji ogólnej, powiedział m. in. co następuje: Poseł Harusewicz zapytał, czem należy tłómaczyć **dymisję wiceministra Łopuszańskiego**, przez co rozumiano, że pyta się on wogóle, jak się dzieje, że się niektórym urzędnikom daje dymisję. Stoję na stanowisku, że minister jest odpowiedzialny przed parlamentem nie tylko za swoje prace ale i za prace swojego działu. Biorę udział w tych naradach także i dlatego, aby ewentualne ataki na poszczególnych urzędników wziąć na siebie, ale w zamian za to musi się pozostawić ministrowi prawo dysponowania swoimi urzędnikami i usuwania tych, którzy nie idą po linji jego żądań albo nawet idą wbrew tej linji. Pos. Śliwiński poruszył **sprawę braku kwalifikacyj u pewnej części profesorów akademickich.** — Ustawa o szkołach akademickich z roku 1920 jest ściśle stosowana i istnieje autonomja szkół akademickich. Jest rzeczą poszczególnych działów i Senatu, aby dobierano najodpowiedniejszych kandydatów. Niekiedy jednak wskutek zbyt szybkiego rozwoju szkół akademickich jesteśmy w tem położeniu, że tu i ówdzie kwalifikacje profesorów nie są dociągnięte do właściwej wyżyny. Trudno jednak nie przyznać, że nasi profesorowie pracują w warunkach bardzo ciężkich, gdyż uposażenia katedr i laboratorów są niedostateczne.

Pos. Śliwiński domaga się **dalszego rozwoju szkolnictwa zawodowego.** Od szeregu lat ministerstwo pracuje w tym kierunku i rozwój postępuje dość szybko. Trzeba jednak pamiętać, że budowa szkół zawodowych napotyka na znaczne przeszkody a to z powodu trudności przy wynajdywaniu inżynierów praktyków na stanowiska nauczycieli już to z powodu wysokich kosztów uposażenia takiej szkoły. W r. 1924 mieliśmy państwowych szkół technicznych 26, agrarno-techn. 9, rzemieślniczo-przemysłowych 27, handlowych 15, żeńsko-zawodowych 20, razem 97. Szkół prywatnych tego typu było 150. We wszystkich zakładach było 82.000 uczniów. Po dodaniu szkół dokształcających, w liczbie 300, i różnych kursów w liczbie 200 wszystkich jednostek szkolnych mieliśmy 647. Stan obecny tych szkół wynosi 1043 jednostek, przyczem ilość szkół prywatnych ze 150 wzrosła na 230, dokształcających z 300 na 412 i kursów z 200 na 300, wreszcie ilość uczniów z 82.000 na 120 tysięcy.

Pos. Łypacewicz pytał, czy istnieje polityka postępowania ministerstwa w przewidywaniu **wzrostu ilości dzieci. Otóż oświadczam, że plan ten istnieje i że jest bardzo szczegółowo opracowany. Faktem jest, że ilość dzieci w wieku szkolnym w Polsce zmniejszyła się o 2 miljony i że jesteśmy poniżej normy przedwojennej. — Faktem jest jednak, że ilość dzieci w Polsce rośnie bardzo znacznie.** Jeżeli dzisiaj mamy **3,700.000 dzieci w wieku szkolnym, a w tem 300.000 poza szkołą, to wedle obliczenia ministerstwa za lat 9 będziemy mieli tych dzieci 5,400.000.** Wogóle w okresie 9 lat trzeba będzie **29.500 nowych etatów nauczycielskich, aby móc dzieci umieścić w szkołach. Jest to suma olbrzymia i pociągająca za sobą znaczne koszta. Przy obecnej sytuacji naszych seminarjów i zdolności kształcenia nauczycieli, ministerstwo jest w stanie w okresie 9 lat element nauczycielski dostarczyć i wyszkolić.**

Przechodząc do zarzutów posła Wasyńczuka, **minister stwierdza kategorycznie, że od maja nie założono ani jednej szkoły utrakwistycznej.** Przy składaniu deklaracji szkolnej na Wołyniu **było wszystkiego 8 odwołań. Utrakwizacja w Galicji wschodniej przeprowadzana jest sprawiedliwie.** Zutrakwizowano 385 szkół czysto polskich, a 938 szkół czysto ukraińskich. — Szkół utrakwistycznych jest w Galicji 1551, na Wołyniu 382, szkół polskich 411 i 298 takich szkół polskich, do których dodano język ukraiński nie z przymusu ustawy.

W sprawie zarzutów posła Gruenbauma, dotyczących **braku nauki religji w szkołach powszechnych**, premjer zaznacza, że jeżeli w szkole jest dwanaścioro dzieci, które chcą się uczyć jakiejkolwiek religji, to im się tej nauki udziela na koszt państwa. W sprawie **subsydjów dla szkół żydowskich** premjer stwierdza, że w budżecie r. 1926 jest na to suma 50.000 zł., lecz nie wpłynęło ani jedno podanie o subsydja. — W końcu swego przemówienia minister odpowiedział na ostatnią kwestję powstałą z pytań pos. Łypacewicza i innych co do tego, jak sobie wyobrażają ustrój szkolny. Niebezpieczny ten problem — mówił minister — wziąłem na stół operacyjny i chciałem się wziąć do niego ze spokojem chirurga tak, aby ten ustrój nie był zależny od każdorazowego ministra. Mam zamar moją koncepcję przedłożyć czynnikom zainteresowanym, to jest nauczycielom i innym z poza zawodu nauczycielskiego i wysondować ich opinję — która później znajdzie się na stole komisji szkolnej i parlamentu. Jedynym punktem wyjścia jest 7-klasowa szkoła powszechna, która musi dawać pierwsze początki w sposób gruntowny i wypuszczać uczniów przygotowanych do dalszego studjowania. Drugą tezą jest, że nikt nie może być pozbawiony wskutek ustroju szkolnego możności osiągnięcia najwyższego wykształcenia. Uczeń musi przechodzić gimnazjum lub liceum, a równolegle z tem powinna istnieć moność przechodzenia do szkół zawodowych, które znowu powinne dawać możność wstępu do najwyższego typu szkół zawodowych.

Na zakończenie premjer mówił o **wychowaniu fizycznem,** przyczem stwierdził, że do wychowania fizycznego młodzieży rząd przypisuje duże znaczenie. Pod tym względem będzie skoordynowana praca trzech ministerstw: oświaty, spraw wewnętrznych i spraw wojskowych.

Po przemówieniu dyr. depart. Okólicza, komisja przystąpiła do głosowania, przyczem w budżecie nadzwyczajnym przyjęto w sumie wydatków 1 miljon na budowę gmachu ministerstwa.

Na tem drugie czytanie budżetu zakończono.

Od Administracji „N. Reformy"

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Do dzisiejszego numeru »Nowej Reformy« dałącza się blankiety nadawcze P. K. O. dla prenumeratorów zamiejscowych.

KRONIKA

Kraków, 27 listopada.

Nowy wicewojewoda krakowski

Z Warszawy donoszą:

Wicewojewodą krakowskim został mianowany dr Aleksander Morawski.

P. Morawski w swoim czasie był naczelnikiem wydziału administracyjnego w województwie kieleckiem, ostatnio zaś pozostawał w służbie państwowej.

Tradycyjna zmiana warty w Belwederze

Nasz korespondent warszawski donosi:

Tradycyjna zmiana warty w Belwederze pełnionej przez podchorążych w noc listopadową, nastąpi tego roku w tradycyjnych mundurach historycznych z roku 1831. W poniedziałek dnia 28 bm. o godz. 6 wiecz. przybędzie z Ostrowia z chorągwią szkolną pluton podchorążych w liczbie 28 żołnierzy. Z dworca pluton poprzedzany przez orkiestrę i kompanję honorową 36 pp., uda się do Belwederu, gdzie obejmie wartę honorową i będzie ją pełnił przez 24 godzin. W nocy powróci pluton do Ostrowia.

Państwowe muzeum hygieny

W maju br. został w Warszawie wykończony i uroczyście otwarty gmach państwowej Szkoły hygieny, zbudowany dzięki subsydjum, udzielonemu przez fundację Rockefellera. W gmachu tym przewidywane jest urządzenie Muzeum hygieny, przyczem na podstawie porozumienia z departamentem służby zdrowia, jednym z działów Muzeum będzie dział, poświęcony zagadnieniom bezpieczeństwa i hygieny pracy. W celu zorganizowania tego działu została przy ministerstwie pracy i opieki społecznej powołana komisja pod przewodnictwem głównego inspektora pracy, w skład której wchodzą inspektorowie pracy, przedstawiciele departamentów pracy i ubezpieczeń społecznych, przedstawiciel Związku Kas chorych i przedstawiciel lwowskiego Zakładu ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków.

Komisja ustaliła program prac omawianego działu, przygotowując przedewszystkiem wykaz najważniejszych eksponatów, jakie winny być umieszczone, przystępując również do sprowadzenia potrzebnych zdjęć fotograficznych i plakatów od instytucyj analogicznych w Europie i Stanach Zjednoczonych.

Dzięki wydatnemu poparciu lwowskiego Zakładu ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków, który asygnował 15.000 zł. dla działu, poświęconego bezpieczeństwu i hygienie pracy, praca organizacyjna rozwija się pomyślnie.

Szczegółowe mapy geologiczne

Jedną z najważniejszych czynności Instytutu geologicznego w chwili obecnej jest opracowywanie szczegółowych map geologicznych w skali międzynarodowej 1:100.000. Osiem tych map, dotyczących terenów szczególnie ważnych pod względem przemysłowym, a mianowicie 2 polskiego zagłębia węglowego, 3 terenów naftowych i 3 pokładów kruszconośnych w Kieleckiem i Częstochowskiem, zostało już pod względem geologicznym przygotowanych.

Do każdej z map będą dodane szczegółowe opisy, obejmujące nietylko geologiczną budowę danego terenu, lecz również wyszczególniające wszystkie jego bogactwa kopalne, ich zasoby i obecną produkcję.

Nie zależnie od tych map już z początkiem przyszłego roku Instytut zamierza wydać specjalną mapę, poświęconą zobrazowaniu wszystkich najważniejszych bogactw kopalnych Rzeczypospolitej Polskiej. Mapa ta wyjdzie w skali 1:750.000, w takiej samej, w jakiej została wydana ogólna przeglądowa mapa Polski, będąca dzisiaj w sprzedaży w składzie głównym Kasy Mianowskiego.

Zgon 102 letniego weterana z powstania 1863 roku

Z Torunia donoszą:

W Toruniu zmarł w 102 roku życia Alojzy Rużyczka, z pochodzenia Czech, lecz patrjota polski, powstaniec 1863 roku. Śp. Rużyczka pracował w zawodzie ogrodniczym, ostatnio jako nauczyciel ogrodnictwa na Wołyniu.

Nurkowie polscy wydobyli zatopione kafary

Z Warszawy donoszą:

Nurkowie marynarki wojennej polskiej pod dowództwem porucznika marynarki Jaczyńskiego, zdołali po dwutygodniowej uciążliwej pracy pod wodą znaleźć i wydobyć dwa wielkie kafary, uniesione z portu w Gdyni na pełne morze.

Kafary te zaryły się głęboko w piasku morskim i przykryte były grubą warstwą piasku. Nurkowie pracowali 45 godzin pod wodą przy bardzo niskiej temperaturze.

Pani Lambrino przegrała proces z Karolem rumuńskim

Iskrowo donoszą z Paryża:

Sąd cywilny odrzucił skargę pani Lambrino przeciw rumuńskiemu następcy tronu, Karolowi, o wypłatę odszkodowania pieniężnego i przyznanie nazwiska Hohenzollerna jej synowi.

Rozpaczliwe położenie emigrantów polskich w Argentynie

Z korespondencji z Buenos Aires dowiaduje się Polska Agencja Prasowa o rozpaczliwem położeniu kilkuset emigrantów polskich, przybyłych do Argentyny w drugiej połowie października br.

Emigranci ci, przeważnie bezrobotni wykwalifikowani robotnicy, zdecydowali się na wyjazd do Argentyny głównie wskutek urzędowej propagandy gdańskiej, nie upewniwszy się przedtem co do isttotnego położenia na argentyńskim rynku pracy.

Losem nieszczęśliwych emigrantów zajął się natychmiast gorliwie poseł polski w Buenos Aires, p. Mazurkiewicz.

Wobec rozpaczliwego położenia emigrantów, poseł Mazurkiewicz zwrócił się do rządu polskiego o poczynienie zarządzeń, mających na celu zapobieżeniu dalszej wysyłce emigrantów do Argentyny.

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele św. Anny dnia 28 bm., podczas nabożeństwa akademickiego o godz. 10 wykonają utwory religijne: p. E. Sękarówna (mezzo-sopr.), p. B. Andrzejewski (skrzypce) i p. A. Donth (organy).

W kościele Ks. Zmartwychwstańców w niedzielę 28 bm. podczas mszy św. o godz. 11 przedpoł.: Chór seminarjum męskiego i kwintet smyczkowy pod kierunkiem p. prof. Fr. Koniora wykona szereg pieśni religijnych. Przy organach p. Konrad Konior.

W kościele św. Piotra w niedzielę dnia 28 bm., podczas mszy św. o godz. 12 art. po. W. Szczepańska i Wł. Purchla (śpiew), St. Hajduk (skrzypce), J. Piazza (organy) wykonają szereg utworów religijnych.

W kościele OO. Jezuitów na Wesołej w niedzielę 28 bm. w czasie mszy św. o godz. 12 wykonają utwory religijne pp.: art. op. Marja Chmielówna (śpiew), Adam Szapkowski (skrzypce) Wolniewicz (organy).

(s.) 19-TA ROCZNICA ŚMIERCI STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO. W dniu dzisiejszym mija 19 lat od chwili, gdy w Krakowie zmarł wielki poeta Stanisław Wyspiański. O godz. 10 rano odbyło się dziś nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy w grobach zasłużonych na Skałce, które odprawił ks. Cichocki. Około sarkofagu, przystrojonego w zieleń i chryzantemy, zebrała się rodzina Zmarłego. t. j. córka p. Chmurska z mężem i synkiem, przyjaciel Zmarłego A. Chmiel, artyści dramatycz ni im. Słowackiego z dyrektorem Nowakowskim na czele, przedstawiciele świata literackiego i dziennikarskiego, oraz grupa słuchaczek uniwersytetu Jagiellońskiego. Na sarkofagu dyrekcja teatru im. Słowackiego złożyła wieniec z napisem: „Stanisławowi Wyspiańskiemu w hołdzie — Teatr Krakowski".

Z przykrością podkreślić należy, że im bardziej oddalamy się w czasie od chwili zgonu wieszcza i im bardziej rośnie w społeczeństwie zrozumienie wielkiego dzieła jego żywota — tem mniejsza. niestety. gromada skupia się około jego sarkofagu w smutną rocznicę..

ADWENT. — Z dniem jutrzejszym wchodzimy w okres adwentu. Przez cały adwent w Polsce od niepamiętnych czasów ku uczczeniu Najśw. Marji Panny bywa odprawiana we wczesnych godzinach porannych msza św., zwana „roratami" od początkowych słów mszy: „rorate coeli". Podczas tej mszy goreje na ołtarzu 7 świec, z tych siódma nad inne wyższa Jest ona symbolem Najświętszej Marji Panny, która z powodu Macierzyństwa Bożego została wyniesioną ponad wszystkich aniołów i ludzi.

ŚLUB PREZYDENTA MIASTA. We czwartek 25 bm. odbył się w kościele w Alwerni ślub prezydenta Krakowa inż. Rollego z p. Anną Wojnowską.

INSTALACJA NOWEGO PROBOSZCZA EWANGELICKIEGO. W kościele ewangelickim w Krakowie (ul. Grodzka 58) odbędzie się w niedzielę 28 listopada br. uroczysta instalacja nowoobranego ks. Wiktora Niemczyka na urząd proboszcza parafji ewangelickiej w Krakowie. Instalacji dokona biskup kościoła ewangelickiego w Polsce, Juljusz Bursche z Warszawy w asystencji księży: senjora Kulisza z Cieszyna, prof. Michejdy z Warszawy, prof. Stonawskiego z Cieszyna i płk. W.P. Grycza z Krakowa. Początek uroczystości o godz. 10.30 prze południem.

Bł. p.
Z GROSSMANÓW
RÓŻA ROCKOWA

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach we Wiedniu dnia 25-go listopada 1926 roku w 46-tym roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w Krakowie w niedzielę dnia 28-go listopada 1926 r. o godz. 12-tej w południe z dworca zachodniego na cmentarz izraelicki, na który to obrzęd zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w nieutulonym żalu pogrążeni

Mąż i Rodzina.

Grono Wychowawcze Zakładu Wychowawczego Sierót Żydowskich w Krakowie zaprasza na pogrzeb swej Najukochańszej i Najdroższej

Prezesowej

bł. p. Róży Rockowej

zmarłej we Wiedniu dnia 25-go listopada 1926 r., który się odbędzie w Krakowie w niedzielę dnia 28-go listopada 1926 r. o godz. 12-tej w południe z dworca zachodniego na cmentarz izraelicki.

Wydział Stowarzyszenia Zakładu Wychowawczego Sierót Żydowskich w Krakowie zaprasza na pogrzeb swej nieodżałowanej i wielce zasłużonej

Prezesowej

bł. p. Róży Rockowej

zmarłej we Wiedniu, dnia 25-go listopada 1926 r., który się odbędzie w Krakowie w niedzielę dnia 28-go listopada 1926 r. o godz. 12-tej w południe z dworca zachodniego na cmentarz izraelicki.

ROZBUDOWA MIASTA. Pod przewodnictwem wicepr. m. inż. Sarego, a w obecności wiceprezydentów dra Schneidera i dra Wielgusa, odbyło się 25 bm. wspólne posiedzenie sekcji ekonomicznej i skarbowej Rady miejskiej. Sekcje uchwaliły przedłożyć Radzie miejskiej do zatwierdzenia wnioski magistratu w sprawach: powiększenia udziału gminy m. Krakowa w Spółce mieszkaniowej dla miast, gwarancji gminy za pożyczkę, zaciągniętą przez Tow. osiedli urzędniczych, nadto wniosek prezydjum miasta, przedstawiony przez wiceprezydenta dra Wielgusa na zaciągnięcie z funduszu bezrobotnych pożyczki w kwocie 200 tysięcy złotych na budowę miejskich baraków i domów mieszkalnych.

POPRAWA BYTU PRACOWNIKÓW ZAKŁADÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ. Odbyta w dniu 24 bm. konferencja prezydjum miasta uchwaliła w wyniku prowadzonych od kilku miesięcy rokowań z predstawicielami pracowników miejskich Zakładów użyteczności publicznej w Krakowie, przedstawić Radzie miasta wnioski w przedmiocie stabilizacji i zaopatrzenia emerytalnego pracowników w tych instytucjach stale zatrudnionych. Akcja ta obejmuje sukcesywnie w miarę lat służby ogół personalu miejskiego w liczbie tysiąca kilkuset robotników, powodując z jednej strony znaczne obciążenie gminy, z drugiej czyniąc zadość sprawiedliwym postulatom społecznym.

W związku z nią i dążąc do poprawy bytu swoich pracowników, zarząd miasta przystąpił do rewizji podstaw stosunku służbowego, oraz warunków bytu i pracy personalu swych zakładów, podwyższając wszystkim kategorjom pracowników wynagrodzenie dotychczasowe, awansując nadto szereg pracowników etatowych do wyższych grup uposażenia. Równocześnie zarząd miasta podjął kwestję ujednostajnienia stosunków służbowych we wszystkich zakładach, utworzenia i należytego udotowania funduszów zaopatrzenia emerytalnego robotników, ustalenia kwestji umundurowania, deputatów w naturze, jak światła, opału itd otrzymywanych od gminy bezpłatnie. Uchwały powyższe weszły w życie z dniem 1 bm.

Dziś dalszy ciąg zbiórki
na budowę domu ks. Kuznowicza.

Dopomóż temu dziełu, a uratujesz nie jedno istnienie na chlubę własnego narodu.

TEATRY-KINA-KONCERTY

Dnia 27 i 28 listopada

KINA

KABARETY

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę „Proboszcz wśród bogaczy“, świetna komedja z powieści Vautela z p. Komornickim w roli głównej. Jutrzejsze przedstawienie wieczorne „Księcia Niezłomnego“ Calderona-Słowackiego, zakupione zostało w całości przez uczestników Zjazdu Ludowego. Role główne wykonają dyr. Nowakowski i p. Hałacińska. Przed spektalem imieniem dyrekcji przemówi dr Tadeusz Świątek. Zarówno „Książę Niezłomny“ jak „Proboszcz wśród bogaczy“ zejdą po tych spektaklach w pełni powodzenia z repertuaru, otwierając miejsce cyklowi przedstawień „Akropolis“ St. Wyspiańskiego. Po południu w niedzielę po cenach zniżonych po raz 15-ty w tym sezonie „Cały dzień bez kłamstwa“.

ARTYŚCI LWOWSCY W KRAKOWIE. Ruchliwa dyrekcja teatru popularnego w Krakowie, chcąc dać urozmaicenie repertuaru, sprowadza na gościnne występy najlepszych artysttów operetki lwowskiej, którzy wystąpią w rekordowej operetce „Orłow“. Rolę popisową Nadji odśpiewa primadonna lwowskiej operetki, p. Mela Grabowska, Doroszyńskiego odegra ulubieniec Lwowa, tenor i reżyser, p. F. Kuligowski. Role wodewilowe grają urocza wodewilistka ze Lwowa, St. Rylska. Żywioł komiczny reprezentować będą T. Pilarski (junior), A. Kaczorowski i M. Senowski (junior). Występy rozpoczną się w poniedziałek 29 listopada. W próbach największy szlagier operetkowy z Wiednia Benaszky'ego p. t.: „Adje Mimi“ ze znakomitą Elną Gisztedt. Zaznaczyć należy, że zostali pozyskani na stałe pp.: Zofja Górecka, znakomita śpiewaczka warszawska, oraz tenor W. Malinowski, obdarzony prześlicznym głosem tenorowym.

Jutro w niedzielę o godz. 3.30 popoł. po cenach popularnych melodyjna operetka Benatzky'ego „Taniec szczęścia“ z występem gościnnym Blanki Orszańskiej. O godz. 7.30 wieczór niezrównana operetka W. Kolla „Cnotliwy Baldwin.

ŚWIETNY BALET BODENWIESER wystąpi w Krakowie po raz ostatni dziś, t. j. w sobotę, 27 bm. o godz. 8 wieczór w Starym Teatrze. Zespół ten wykona program, obejmujący najefektowniejsze sceny baletowe, którym w Bukareszcie, skąd przybywa, odniósł nadzwyczajny sukces.

ŚW. MIKOŁAJ TSL. Z nieba nadeszła do akademickiego Koła TSL. radosna wiadomość, że św. Mikołaj przychylił się do próśb Koła i odwiedzi grzeczne dzieci w Krakowie. Bliższych informacyj udziela biuro Akad. Koła TSL. (ul. Jabłonowskich 12) codziennie od 2—3 popoł., lub sekretarjat TSL. (ul. św. Anny 5) od 9—14.

ŚW. MIKOŁAJ W „SOKOLE“ KRAKOWSKIM. Dnia 5 grudnia, t. j. w niedzielę o godz. 5 popoł. odbędzie się uroczystość św. Mikołaja z nader urozmaiconym programem, na który złożą się gry i zabawy dziatwy ćwiczącej, ćwiczenia gimnastyczne, nadto zostanie odegraną fantastyczna sztuczka „Królowa lalek“. Zakończy program zjawienie się św. Mikołaja w otoczeniu aniołów i djabełków, przemówienie i rozdanie podarków. — Wstęp dla dziatwy wraz z podarkiem 2 zł., dla starszych bez podarku 50 groszy. Rodzice, chcący nadto obdarzyć swoich milusińkich własnemi podarkami, zechcą takowe składać w kancelarji „Sokoła“ codziennie do dnia 4 grudnia w godzinach od 5 do 8 wieczór.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 27 listopada: „Proboszcz wśród bogaczy“.
Niedziela, 28 listopada: popoł. „Cały dzień bez kłamstwa“; wieczór „Książę Niezłomny“.
Poniedziałek, 29 listopada: „Akropolis“. (premjera).

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“.

Niedziela 28 listopada: popoł. „Taniec szczęścia“; wieczór „Cnotliwy Baldwin“.
Poniedziałek, 29 listopada: „Orłow“.
Wtorek, 30 listopada: „Orłow“.
Środa 1 grudnia: „Orłow“.
Czwartek, 2 grudnia: „Orłow“.

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy“).

Tarnów, 26 listopada.

(Fermenty na ratuszu. — Posiedzenie wydziału Kasy Oszczędności. — Odczyt Sieroszewskiego. Teatr Adwentowicza. — »Orłow«).

Na ratuszu wrze jak w kotle, zwłaszcza, że wybory na burmistrza mają nastąpić w dniach najbliższych. Ponieważ porozumienie z Kołem I., które wysunęło kandydaturę p. Gutowskiego, nie nastąpiło, a co ważniejsza radni I Koła zdekompletowali ostatnie posiedzenie Rady miejskiej, nie dopuszczając do wyboru burmistrza, przeto radni Koła II i IV postarali się w województwie o uzupełnienie ośmiu członków Rady i dziesięciu zastępców przez kooptację nowych członków. Kooptacja nastąpi w bardzo krótkim czasie; pozwoli ona wprowadzić kilku obywateli, z których Rada będzie mogła wybrać burmistrza. Zamierza się wprowadzić pomiędzy innymi pp. dr Krypiewskiego. Jakubowskiego. Żarka, Łacheckiego, Reicha, dr Silbigera i Borgenichta. Prawdopodobnem jest, że wybór padnie na dr Kryplewskiego lub na p. Jakubowskiego, którego szanse w ostatnich chwilach wzrosły. Ponieważ p. Rypuszyński formalnie nie zgłosił swojej rezygnacji z burmistrzostwa, przeto na najbliższem posiedzeniu Rady ma być postawiony wniosek, podpisany przez 27 radnych, mający skłonić go do rezygnacji.

Pod przewodnictwem ks. prałata Mazura odbyło się posiedzenie wydziału Kasy Oszczędności, na którem dyr. ks. Mysor składał sprawozdanie ze stanu Kasy. Charakterystycznem było stwierdzenie, że Kasa dusi się wprost od nadmiaru gotówki, której w obiegu niema. Z kolei obniżono stopę procentową od dolarowego kredytu wekslowego na 15 procent, od wkładek na 8 procent, stopę procentową przy waloryzacji wkładek ustalono na 4 procent, oraz przyznano personalowi Kasy dodatek zimowy. Udzieleniem szeregu datków zakończono posiedzenie.

W sali »Sokoła I« odbył się trzygodzinny odczyt p. Sieroszewskiego na temat: »Piłsudski a Mussolini«. Liczna publiczność głośnemu prelegentowi zgotowała żywiołową owację.

Zjechał tu teatr Adwentowicza, który dał »Kreutzerowską sonatę«. Główną rolę grał świetnie Adwentowicz. Całość wypadła bardzo dobrze. Nie możemy tego jednak powiedzieć o operetce warszawskiej, która wystawiła głośną sztukę p. t. »Orłów«. Muzyka, wystawa, a nawet gra dowodziły znacznego lekceważenia bardzo licznej publiczności. Mimo wszystko występ głosowy Szczawińskiego oraz kostjumy p. Gistedt podobały się powszechnie.

Z kraju

USTAWĘ PENSYJNĄ DLA URZĘDNIKÓW opracowuje podobno obecnie rząd. Urzędnikom państwowym przyznane mają być takiesame dodatki służbowe, jak osobom wojskowym.

DYMISJA DYREKTORA DEPARTAMENTU MONOPOLI. Dnia 24 bm. prezydent Rzeczypospolitej podpisał dymisję p. Emila Kwiatkowskiego, dyrektora departamentu akcyz i monopoli w ministerstwie skarbu.

ZMIANY PERSONALNE W POLICJI. B. naczelnik urzędu śledczego głównej komendy policji państwowej, p. Sonnenberg, został przeniesiony w stan spoczynku. Stanowisko naczelnika wydziału IV. (rejestracja i pościg) objął p. Plato-Bałaban.

ECHA NADUŻYĆ W WARSZAWSKIEJ POLICJI ŚLEDCZEJ. W związku z toczącem się śledztwem przeciw b. funkcjonarjuszom urzędu śledczego w Warszawie, sędzie sądu okręgowego, Jaworowski, wezwał wczoraj b. komisarza Dubieckiego' od którego po przesłuchaniu zażądał podpisania zobowiązania, że bez zezwolenia władz nie opuści Warszawy.

TRAGEDJA TANCERKI KABARETOWEJ, która wczoraj w Bristolu odebrała sobie życie z niewyjaśnionych powodów, pozostaje w dalszym ciągu ciemna jak była na początku.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Z Warszawy donoszą nam: Wczoraj kronika policyjna zanotowała 6 zamachów samobójczych. Między innemi targnął się na swoje życie Stefan Dobrzański, który zrozpaczny po stracie syna, po powrocie z pogrzebu zadał sobie nożem trzy ciężkie rany w pierś.

STRAJK W PRUSZKOWIE. Nasz korespondent warszawski donosi: W Pruszkowie grozi strajk generalny w razie przedłużenia się strajku w elektrowni.

NAGRODA LITERACKA M. POZNANIA. Statut nagrody literackiej m. Poznania imienia Jana Kasprowicza, o której już w swoim czasie donosiliśmy, został przez magistrat uchwalony. Nagroda w kwocie 10.000 złotych będzie przyznawana co dwa lata autorom polskim za całą działalność literacką lub za jedno dzieło. Nagrodę tę otrzymać będą mogli tylko literaci, urodzeni lub mieszkający na ziemiach zachodnich, albo też innych ziem Polski, ale za pracę oświetlającą stosunki ziem zachodnich.

ROZPACZLIWA ZBRODNIA 74-LETNIEGO STARCA. W Iskrzynkach, w pow. krośnieńskim, 74-letni Łukasz Keller podpalił dom, który zapisał swej wnuczce wraz z całym gospodarstwem, a sam sobie poderżnął gardło. Przyczyną rozpaczliwego kroku starca był jego żal do wnuczki z powodu złego obchodzenia się z nim.

ARESZTOWANIE FUNKCJONARJUSZA KONSULATU NIEM. W POZNANIU. Policja w Poznaniu aresztowała pewnego funkcjonarjusza generalnego konsulatu niemieckiego w Poznaniu, który przewoził przez granicę z Niemiec do Polski, jako bagaż dyplomatyczny, olbrzymie ilości jedwabiów i futer. Odbiorcą ich był pewien większy kupiec w Poznaniu.

KATASTROFA TRAMWAJOWA. Na linji podmiejskiej dojazdowej kolejki Łódź—Aleksandrów, nastąpiło zderzenie dwóch tramwajów, zdążających w przeciwne strony. Oba wagony wyleciały z szyn. Rannych jest 25 osób. Katastrofa spowodowana została najprawdopodobniej gęstą mgłą. Dochodzenie w toku.

Ze Świata

INSTYTUT BADANIA SPRAW NARODOWOŚCIOWYCH zorganizował sekcję ukraińską, która ma badać naukowo przejawy życia ukraińskiego w Polsce.

3.000 CUDZOZIEMCÓW W UNIWERSYTECIE WIEDEŃSKIM. Z Wiednia donoszą: Uniwersytet wiedeński osiągnął w roku bieżącym rekord pod względem liczby słuchaczów zagranicznych. Na ogólną liczbę 10.000 akademików, 3.000 należy do obcych narodowości. Świadczy to o rozgłosie uniwersytetu wiedeńskiego, który posiada szereg wybitnych powag naukowych. Charakterystycznem jest, że obecnie nawet bardzo wielu Niemców z Rzeszy studjuje w Wiedniu — przedewszystkiem na wydziale medycznym. Wśród innych narodowości jest spora liczba Anglików, Amerykanów i Japończyków, którzy dzięki wysokiej walucie swych krajów, stosunkowo tanio żyją w Wiedniu i wskutek tego nadają ton życiu akademickiemu Wiednia.

PROTEST PRZECIWKO USTAWIE O TĘPIENIU LITERATURY PORNOGRAFICZNEJ. Nowo kreowana przy pruskiej Akademji sztuk pięknych sekcja poetycka ogłosiła protest przeciw projektowi rządowemu ustawy w sprawie tępienia literatury brukowej i pornograficznej, zaznaczając, że ustawa ta jest zamachem na wolność sumienia obywateli Rzeszy i że zachodzi uzasadniona obawa nadużycia cenzury w odniesieniu do rzeczywistych i poważnych dzieł sztuki i kultury.

ZMARLI:

Z powodu przedwczesnej śmierci najdroższej i najukochańszej Prezesowej bł. p.

RÓŻY ROCKOWEJ,

zmarłej w Wiedniu dnia 25 listopada 1926 r., wyraża na tej drodze swe gorące współczucia Wielmożnemu Panu Radcy Łazarzowi Rockowi i Szanownej Rodzinie w nieutulonym żalu pogrążone
Grono Wychowawcze Zakładu Wychowawczego Sierót żydowskich w Krakowie.

CLAUDE FARRERE, znakomity powieściopisarz francuski, wygłosi w niedzielę, 28 bm. w Starym Teatrze odczyt na temat: „Kobieta wczoraj — dziś — jutro“, który w Warszawie odbył się przy szczelnie wypełnionej sali Filharmonji. Pozostałe bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8, w niedzielę zaś od godz. 10—1 i od 5 popoł. przy kasie Starego Teatru.

Z IZBY ADWOKACKIEJ W KRAKOWIE. Staraniem Wydziału Izby odbędzie się we wtorek dna 30 listopada 1926 r. o godz. 6.30 wieczorem w lokalu Izby ul. Gołębia 6, odczyt adwokata dra Adolfa Tillesa na temat: „Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji“.

Spór o podwyżkę budżetu ministerstwa pracy i opieki społecznej

Warszawa, 27 listopada (PAT). Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej rozpatrywano budżet **ministerstwa pracy i opieki społecznej**. Udział w obradach wziął **minister Jurkiewicz z wszystkimi naczelnikami podwładnego mu urzędu.** Referent pos. **Ziemięcki** (PPS) wykazał ogromne braki w tym resorcie i podkreślając, że liczy się z równowagą budżetu, **zaproponował podwyższenie budżetu o kilkanaście miljonów zł., w tem dla funduszu bezrobocia o 11 miljonów więcej. Przedstawiciele wszystkich stronnictw, z wyjątkiem NPR. i PPS., zapowiedzieli, że głosować będą przeciwko wszystkim podwyżkom tego budżetu.** Zgodnie z propozycją przewodniczącego, komisja postanowiła odbyć nocne posiedzenie i dokończyć szczegółowego czytania budżetu. Wobec tego dzisiaj i w poniedziałek komisja obradować nie będzie.

Uchwalenie ordynacji wyborczej do rad powiatowych w drugiem czytaniu

Warszawa, 27 listopada (PAT). Sejmowa komisja administracyjna dokończyła drugiego czytania projektu ustawy **o ordynacji wyborczej do rad powiatowych**. Wniosek podkomisji, która obradowała wczoraj nad niektóremi kwestjami, dotyczącemi systemu wyborów, zreferował pos. **Putek**. Komisja uchwaliła, **aby w okręgach jednomandatowych** obowiązywał **system większości, w dwumandatowych system ograniczonego głosowania - w więcej niż dwu mandatowych system D'Hondta.** Następnie komisja uchwaliła przepisy o wyborze prezesa rady powiatowej i wyborze **rad powiatowych**. W ten sposób zakończon drugie czytanie; 5 ustaw samorządowych zostało wobec tego już załatwionych. Obrady nad 6 i ostatnią ustawą **o wyborach do rad miejskich** przeprowadzi komisja w przyszłym tygodniu w dniu 1, 2 i 3 grudnia. Ustawę referuje pos. Jaworowski (PPS).

Kamieniew posłem we Włoszech

Moskwa, 27 listopada (PAT). Na stanowisko posła S. R. R. we Włoszech został mianowany Kamieniew.

DZIAŁ GIEŁDOWY

TENDENCJA NA OGÓŁ UTRZYMANA.

Kraków, 27 listopada.

W prywatnych obrotach tendencja dla efektów prawie bez zmiany, obroty minimalne. Płacono: Zieleniewski 12.50. Górka 18, Tohan 0.24, Siersza Górnicza 3.60—3.70, Chybie 4.80, Chodorów 110, Piasecki 12. Z papierów pogiełdowych Jaworzno 14, Cegielski 13—13.50, Lokomotywy 2—2.10 Bank Polski 79.80.

Na rynku walut i dewiz panuje tendencja na ogół utrzymana, podaż towarów przewyższa znacznie zapotrzebowanie, jak zwykle przy zbliżającem się ultimie. Kursa w Krakowie dolar 8.99½ gotówka, czeki bankowe 9.02. Warszawa gotówka 9.00, czeki bankowe 9.01.35. Lwów 8.99 gotówka, czeki 9.02. Katowice gotówka 9—9.00½, czeki 9.02. Na wszystkich giełdach daje się odczuć silniejsza podaż przy stosunkowo małem zapotrzebowaniu. — Tendencja słaba. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.96, za czeki 8.98.

Zurych, 27 listopada. (PAT.) Paryż 18.65, Londyn 25.15¼, Nowy Jork 5.18½, Belgja 72.10, Włochy 21.90, Hiszpanja 78.60, Holandja 207.37½, Berlin 123.15, Wiedeń 73.12½ Sztokholm 138.40, Oslo 132.50, Kopenhaga 138.12½, Sofja 3.75, Praga 15.36, Warszawa 57.50, Budapeszt 72.60, Białogród 9.15, Ateny 6.40, Bukareszt 2.85, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 211.

Po zamknięciu kroniki

P. AL. LEDNICKI przybyć ma w przyszłym tygodniu do Krakowa i wygłosi 2 odczyty.

Z GŁÓWNEJ POCZTY NIE MOŻNA MÓWIĆ TELEFONEM. Rzecz nie do wiary, a przecież prawdziwa! Z głównego gmachu pocztowego w Krakowie nie można telefonicznie rozmawiać z abonentami krakowskimi. Można tu dostać połączenie telefoniczne z Wiedniem, Pragą, Warszawą, — tylko nie z Krakowem. Na wykazanie, jak bezzasadnem zarówno, jak w wielu wypadkach wprost szkodliwem jest to zarządzenie, szkoda słów tracić. Nie szkoda ich tylko na wezwanie władz wyższych, aby temu niebywałemu „curiosum“ kres położyły.

Dodać należy, że z urzędów pocztowych w Krakowie jedynie poczta na dworcu kolejowym użyczyć może miejscowych połączeń telefonicznych.

LIKWIDACJA FILIJ BANKÓW W GDANSKU. Notatkę naszą z dnia 19 bm. o likwidacji filij banków polskich w Gdańsku prostujemy w tym kierunku, że oprócz wymienionych tam banków polskich, pozostaje w Gdańsku czynnym Oddział Polskiego Banku Przemysłowego. Oddział ten wykazuje w ostatnich czasach coraz żywszą działalność, która niewątpliwie stoi w związku z wiadomą reorganizacją Polskiego Banku Przemysłowego.

„CZARNA KAWA“ Syndykatu dziennikarzy krakowskich, która odbędzie się 28 bm. w niedzielę o godz. 5 popoł. w sali restauracji „Udziałowej“ przy pl. Szczepańskim, obejmuje poza koncertem mistrzowskiej orkiestry 20 pp., występy: art. dram. L. Zbuckiego oraz Romana Jaglarza. Program zakończy występ malutkiego tancerza, Zbyszka Lichońskiego, który odtańczy popisowego kozaka.

NAGŁE ZASŁABNIĘCIE. Patrolujący w ulicy Kopernika policjant zauważył leżącą na ulicy bezprzytomnie nieznanego nazwiska kobietę, którą następnie przewiózł do szpitala św. Łazarza.

UCIECZKA WIĘŹNIÓW. Zarząd więzień sądu wojskowego w Krakowie zawiadomił ekspozyturę śledczą, że z więzienia zbiegło dwóch więźniów, mianowicie Feliks Wiśniewski i Edward Pach.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Markusowi Ehrlichowi skradziono 24 bm. z ogrodu dwie poduszki i 2 kury. zaś w nocy z 25 na 26 bm. rower. Szkoda wyrządzona wynosi 400 złotych. Z budynku zakładu wychowawczego sierót przy ul. Pędzichów skradziono rynnę, wartości 100 zł. Edmundowi Kowalczykowi, zamieszkałemu przy ul. Salinarnej 9, skradziono ze strychu bieliznę. — Podobnej kradzieży dokonano na szkodę Heleny Furman przy ul. Kobierzyńskiej.

ZEBRANIE POLITYCZNE, zorganizowane przez woj. zarząd Partji Pracy, odbędzie się jutro, t. j. w niedzielę o godz. 10 rano w sali Powiatowej Kasy Oszczędności przy ul. Pijarskiej 1. Na porządku dziennym: 1) Referat o wytycznych ideowych „Partji Pracy“. 2) Dyskusja i wolne wnioski. — Wstęp za okazaniem legitymacji „Partji Pracy“ lub numerowanem zaproszeniem.

KROWODRZA—BŁĘKITNI rozegrają zawody towarzyskie w niedzielę dnia 28 listopada o godz. 2 popołudniu na boisku Olszy.

ODCZYT. W niedzielę 28 bm. w lokalu „Przyjaźni“ ul. św. Tomasza 37, wygłosi prof. dr Stan. Kozłowski odczyt p. t.: „O Kazimierzu Pulaskim“. Początek o god. 4 popoł. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Jeźdźcy polscy zdobyli w Ameryce „puhar narodów“

Nowy Jork, 27 listopada (Pat). Pierwszą nagrodę w międzynarodowych konkursach hippicznych o »puhar narodów« i nagrodę wojskową »Madison Square Gardens« zdobyli Polacy. W konkursie brali udział jeźdźcy 7-miu państw. Major Toczek jechał na »Hamlecie«, rotmistrz Królikiewicz na »Jacku«, porucznik Szosland na »Readgled'zie«. Francuzi zdobyli 2-gą nagrodę, Belgowie 3-cią, Kanada 4-tą. Zwycięstwo witały dziesięciotysięczne tłumy owacją.

Sukces odniesiony przez polskich jeźdźców za oceanem rozsławi niewątpliwie imię polskie i przyczyni się do podniesienia prestige'u narodowego, którego jednym z najważniejszych mierników są w dzisiejszych czasach zwycięstwa sportowe. Oceniając wysokie znaczenie propagandowe naszych znakomitych jeźdźców w Stanach Zjednoczonych, p. Prezydent Rzeczypospolitej wysłał pod adresem drużyny polskiej następującą depeszę:

„Prez. Rzeczypospolitej przesyła serdeczne pozdrowienie zwycięskim jeźdźcom polskim“.

Zwycięstwo jeźdźców polskich tem bardziej zasługuje na uznanie, że nie dysponowali oni tak doskonałym materjałem końskim, jak ich współzawodnicy, nadto zaś nie byli przyzwyczajeni do warunków, w których zawody się odbywały, t. j. do krytych hal i światła elektrycznego. To też sukces dowodzi, że braki te zastąpili nasi kawalerzyści osobistemi zdolnościami. W szczególności zdobyli: por. Szosland 1-szą i 3-cią nagrodę, rotm. Królikiewicz 3-cią, Major Toczek 2-gą. Po triumfach w Nicei, Rzymie, Medjolanie i Neapolu przyszła kolej na Nowy Jork. Dzielnej ekipie polskiej winien jest cały naród wdzięczność za rozsławienie jego imienia. Hippika polska jest jedną z niewielu dziedzin naszego sportu, z której możemy być dumni.

Ze sportu

WAWEL—CRACOVIA.

W niedzielę, dnia 28 b. m., o godzinie 2 po południu spotkają się na boisku Cracovii pierwsze drużyny Wawelu i Cracovii. Zawody obu tych drużyn ze względu na odmienne systemy gry budzą zawsze wielkie zaciekawienie. Zdobywca trzeciego miejsca w mistrzostwie okręgowem K. S. Wawel wykazuje w grach z drużynami tej miary, co Cracovia i Wisła, maximum swej umiejętności i ambicji, spodziewać się więc należy interesującej gry, zwłaszcza, że Wawel wystąpi z nowemi nabytkami.

Ż. K. S. HAKADUR—K. S. PATRIA.

W niedzielę, dnia 28 b. m., o godzinie 11.15 przed południem na boisku Olszy rozegrają zawody przyjacielskie.

Poprzedzą o godzinie 9 K. S. Czarni II.—K. S. Patria II.

Z LWOWSKIEGO PIŁKARSTWA.

Po ukończeniu mistrzostw, zamierza L. K. S. Pogoń kontynuować sezon piłkarski bez przerwy zimowej, program rozgrywek zaś przewiduje cały szereg spotkań z drużynami zamiejscowemi, w pierwszym rzędzie z I. F. C. Katowice, Turystami—Łódź, Amatorskim K. S.—Królewska Huta i t. d.

W najbliższą niedzielę odbędą się we Lwowie zawody Polonja—Pogoń, które zadecydują ostatecznie o zdobyciu tytułu piłkarskiego mistrza Polski.

Zawody toczyć się będą przez 45 minut, jako druga połowa przerwanego w swoim czasie, z powodu niepogody, spotkania tych drużyn, a zakończonego — jak wiadomo — 1:0 na korzyść Pogoni. Zwycięską bramkę uzyskał wówczas Wacek Kuchar. Do tej pory nie jest wiadomem, który sędzia kierować będzie powyższemi zawodami, przepisy Polskiego Kollegjum Sędziów nie przewidują bowiem, iż zawody o mistrzostwo, przerwane z powodu niepogody, ukończone być muszą pod kierownictwem tegosamego sędziego.

KRYTY KORT TENNISOWY WE LWOWIE.

W jednym z pawilonów na placu Targów Wschodnich otwarty zostanie w najbliższych dniach kryty kort tennisowy, przyczem udzielaną będzie nauka gry w tennisa pod kierownictwem fachowego trenera.

PROGRAM POLSKIEGO ZWIĄZKU HOCKEYOWEGO NA LODZIE

na najbliższy sezon przedstawia się następująco: Dnia 13 stycznia wyjazd do St. Moritz (Szwajcarja) na wielki międzynarodowy turniej, który potrwa przez tydzień; 21 stycznia drużyna polska wyjeżdża do Wiednia na mistrzostwa Europy, które trwać będą do 29 stycznia, poczem drużyna wyjedzie do Sommeringu. — W drodze powrotnej odbędzie się prawdopodobnie rewanżowe spotkanie międzypaństwowe Polska—Czechosłowacja. Reprezentację Polski zasilił jako bramkarz łodzianin Sachs, który swego czasu grywał w Szwajcarji i należał do szeregu najlepszych graczy szwajcarskich.

MISTRZOSTWA WIEDEŃSKIEJ LIGI ZAWODOWEJ.

Dotychczasowe wyniki rozgrywek o mistrzostwo wiedeńskiej Ligi zawodowej oznaczały serję niepowodzeń najpopularniejszych klubów, równocześnie zaś nieoczekiwanych sukcesów po stronie outsiderów, w pierwszym rzędzie Brigittennauer A. C. i Floridsdorfer A. C. Dopiero ubiegła niedziela uczyniła wyłom w tym kierunku, przyczem B. A. C. poniósł swą pierwszą klęskę, w dodatku w spotkaniu z przedostatnim w tabeli W. A. C., który dwa tygodnie temu ukorzył się przed Vienną w stosunku 1:7. A że równocześnie i Rapid pokonał F. A. C. 5:3, Amatorzy — Admirę 4:0, Vienna zaś Simmering 8:1, otucha wstąpiła w serca zdeprymowanej dotychczasowym przebiegiem mistrzów, gminy piłkarskiej Wiednia, przyczem jednogłośnie wyrażone bywa zapatrywanie, że czasy piękności B. A. C. i F. A. C. bezpowrotnie minęły, do głosu zaś z powrotem dochodzą faworyci: Amatorzy, Rapid i Vienna. W szczególności ta ostatnia znajduje się obecnie w formie, przypominającej najlepsze czasy piłkarstwa angielskiego.

Tabela mistrzostw pierwszej Ligi wiedeńskiej przedstawia się w chwili obecnej następująco: B. A. C. 15 p., Rapid 13, F. A. C. 13, Simmering 12, Vienna 11, Admira 11, Austrja (Amatorzy) 10, Hakoah 9, Wacker 9, Sportclub 5, Slovan 5, W. A. C. 4, Rudolfshugel 3.

ORYGINALNE ZESTAWIENIE SOWIECKIE REPREZENTACJI PIŁKARSKIEJ.

Sportowy świat sowiecki zajął się w ostatnim czasie sprawą, która bezwątpienia powinna wzbudzić niemniejsze zainteresowanie w sportowych kołach „burżuazyjnych“ krajów. Sposób zestawienia krajowej reprezentacji piłkarstwa sowieckiego — oto kwestja, na tle której doszło w Sowietach do zaciętej walki między zwolennikami różnych sposobów rozstrzygnięcia tej sprawy.

Zazwyczaj stosowane we wszystkich innych krajach systemy sformowania reprezentacji, a to: albo w drodze resygnowania przez kapitana związkowego, lub też przez specjalnie wyznaczoną w tym celu komisję, spotkały się w Sowietach z ogólną krytyką i — po dłuższych sporach uznano je za niedopuszczalne, jako antidemokratyczne i przeciwne zasadom piłkarstwa sowieckiego. Oto sprawę tę rozstrzygnięto w drodze głosowania nad całym personalnym składem reprezentacji, przyczem z prawa wyborczego (czynnego) korzystają wszystkie kluby i drużyny piłkarskie, należące do wszechsowieckiego Związku piłkarskiego.

Postulaty rolnictwa wobec rządu

P. minister rolnictwa i dóbr państwowych udzielił następujących informacyj w kwestji rozwoju rolnictwa w Polsce przedstawicielom prasy.

Główną przyczyną, hamującą rozwój rolnictwa w Polsce, był brak stałości w polityce gospodarczej państwa. Poszczególne przyczyny, utrudniające rozwój produkcji rolnej, są następujące: 1) brak kredytu długoterminowego i zbyt wysoka stopa procentowa kredytu krótko-terminowego; 2) dysproporcja pomiędzy cenami produktów rolnictwa a cenami produktów przemysłowych, zwłaszcza środków produkcji; 3) nadmiernie i nieracjonalnie rozwinięte pośrednictwo w zakresie zbytu wytworów gospodarstw wiejskich; 4) brak urządzeń, ułatwiających i ulepszających wywóz produktów rolnych; 5) zbyt mała pojemność rynku wewnętrznego dla produkcji przemysłu rolniczego oraz brak odpowiednio pojemnych i stałych zagranicznych rynków zbytu; 6) nieracjonalny system podatkowy samorządów.

Obecny rząd zaznaczył wyraźnie, że wytyczną jego polityki gospodarczej jest oparcie życia gospodarczego Polski na rolnictwie. — Ogólny dobrobyt kraju będzie można oprzeć tylko na dobrobycie rolniczym, przyczem, ustalając program gospodarczy, trzeba zwrócić uwagę na rozwój tych dziedzin twórczości rolnej, które wymagają znacznego nakładu pracy i nie są organicznie związane z rozmiarami warsztatu rolnego. Praca jest obecnie w Polsce najtańszym elementem produkcji. To też uznając konieczność zastosowania czynnika pracy w rolnictwie w większych, niż dotychczas rozmiarach, należy dążyć do powiększenia kapitałów czynnych w produkcji rolnej, co razem umożliwi intensywną wytwórczość rolniczą. Aktywność naszego bilansu handlowego opiera się głównie na rolnictwie, gdyż większość gałęzi przemysłu w Polsce nie posiada zdolności wywozowej. Podczas gdy w roku 1924—1925, to jest od września 1924 do sierpnia 1925 roku, wartość wywozu artykułów rolniczych wynosiła 565,079.000 złotych w złocie, co stanowiło 45.5% ogólnego wywozu, to w roku 1925—1926 wartość wywozu artykułów rolniczych wzrosła do 573.000 złotych w złocie, co stanowiło już 58.9% całego wywozu. — Jednakże rolnictwo polskie tylko wówczas będzie stale zapewniać aktywność bilansu handlowego, gdy przeprowadzone zostaną inwestycje, zapewniające odpowiednią intensywność produkcji, oraz gdy chwiejne i niezdecydowane posunięcia w polityce agrarnej ustąpią miejsca ciągłości akcji, która jedynie jest w stanie pobudzić wszystkie czynniki do zwiększenia produkcji rolniczej zarówno zbożowej, jak i hodowlanej. Realizacja reformy rolnej wówczas tylko nie przyniesie szkód, o ile przeprowadzana będzie stopniowo, to jest w ten sposób, aby proces rozdrabniania własności odbywał się równolegle z podnoszeniem kultury rolniczej u małorolnych. Rozdrobnienie ziemi bez zapewnienia małorolnym należytych kredytów inwestycyjnych i obrotowych bez pouczenia ich o posługiwaniu się zdobyczami nowoczesnej techniki rolniczej i bez zaszczepienia szeroko pojętego ruchu spółdzielczego doprowadzić musi do zaniku produkcji rolniczej, do podważenia równowagi bilansu handlowego i do ruiny gospodarczo-finansowej. W interesie zrealizowania reformy rolnej leży również dążność do zdobycia gruntów, potrzebnych dla parcelacji w trybie dowolnym. Nieopatrzne posługiwanie się instrumentem wywłaszczenia musiałoby zabić prywatną inicjatywę i odstraszyć właścicieli ziemskich od wszelkich prac inwestycyjnych i meljoracyjnych.

Diarjusz ekonomiczny

— **Obniżenie taryfy przewozowej na mąkę** projektuje min. komunikacji.

— **3300 ton zboża wywieźliśmy w 2-giej dekadzie b. m.** przy równoczesnem importowaniu zboża z Węgier i Rumunji.

— **Gdańscy spekulanci przygotowują podobno wielką akcję** na niekorzyść złotego, która ma się rozpocząć w styczniu.

— **Fabryka „Wagon“ w Ostrowiu Poznańskiem** ma przejść z dn. 1 stycznia na własność rządu. Fabryka ta ma być przekształcona na rządowe warsztaty kolejowe.

— **Sprawa walki z drożyzną zboża** rozważana będzie na najbliższem posiedzeniu Rady min. Rząd zamierza wprowadzić cła wywozowe, gdyż zakaz wywozu okazał się niepraktyczny.

— **Ograniczenia eksportu węgla z Anglji** nie będą zniesione wcześniej, niż w połowie grudnia.

— **Rokowania w sprawie utworzenia europejskiego kartelu węglowego** rozpoczęli podobno właściciele kopalń niemieckich i francuskich.

— **Memorjał w sprawie podniesienia wywozu nierogacizny i bydła z Polski do Austrji** przedłożyła austrjacko-polska Izba handlowa w Wiedniu rządowi polskiemu.

— **Rokowania handlowe polsko-niemieckie** podjęte będą w przyszłym tygodniu.

— **Polsko-czeskie rokowania w sprawie ruchu granicznego** rozpoczną się 3 grudnia w Pradze.

— **Niebezpieczeństwo strajku górniczego w Czechach zagraża,** ponieważ związek właścicieli kopalń odrzucił żądanie górników 20-procentowego dodatku na czas trwania drożyzny.

— **Bank Narodowy Czechosłowacji obniżył stopę dyskontową** z 5 i pół na 5 proc. rocznie.

Informacje przemysłowe i handlowe

PLAN PARCELACYJNY NA ROK 1927. W wykonaniu ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej, Rada ministrów rozporządzeniem z dnia 9 stycznia r. b. ustaliła plan parcelacyjny na rok 1927, który przewidywał, że na terenie całego państwa ma być rozparcelowane 200 tysięcy ha, w tem z gruntów państwowych i państwowego Banku Rolnego 80 tysięcy ha, z gruntów zaś prywatnych 120 tysięcy ha.

Na poczet wykonania tego planu zaliczone zostają wszystkie grunta prywatne, rozparcelowano do dnia 1 listopada 1926 r., o ile położeniem swem odpowiadają planowi parcelacyjnemu.

Na ogólny obszar 120.000 ha wyznaczony w planie parcelacyjnym na rok 1927 dla gruntów prywatnych zostało w roku bieżącym rozparcelowane około 69.000 ha, pozostaje więc niedobór, wynoszący około 51.000 ha, przyczem niedobór ten dotyczy głównie województw zachodnich i wschodnich, t. j. tych terenów państwa, na których czy to ze względu na stosunkowo małe zaludnienie rolnicze, czy też z uwagi na potrzeby uzupełnienia gospodarstw karłowatych i małorolnych parcelacja jak najintensywniej powinnaby się rozwijać.

Dlatego też nietylko ze względu na wyraźny przepis ustawy, lecz i z uwagi na rzeczywistą potrzebę naprawy ustroju rolnego w państwie wspomniany niedobór parcelacyjny 51 tysięcy ha będzie musiał być objęty wykazem imiennym na rok 1927.

POŻYCZKA DLA GDAŃSKA. W najbliższych dniach zawarta zostanie umowa między senatem gdańskim a pewnem konsorcjum banków niemieckich w sprawie pożyczki dla w. m. Gdańska. Temsamem upada pierwotny plan zaciągnięcia takiej pożyczki w Ameryce lub Anglji za poręczeniem i pod kontrolą Ligi Narodów. Pożyczka wynosić ma 25 miljonów marek i zabezpieczona będzie dochodami z monopolu tytoniowego. O wydzierżawieniu gdańskiego monopolu tytoniowego wspomnianym bankom niemieckim niema na razie mowy.

GIEŁDA KRAKOWSKA
z dnia 26 listopada 1926 r.

AKCJE

Polski Bank Przemysłowy	0·14
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·24
Zieleniewski	12·20—12·[illegible]
Trzebinia	0·32
Górka	18·00
Strug	0·15
Niemojowski	0·[illegible]
Azot	0·50
Elektrownia	17·50
Chodorów	110·00
Chybie	4·85—4·85
Piasecki	12·00

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 26 listopada 1926 r.

WALUTY:

Dolary	8·99—9·01—8·97
Belgja	125·55—125·81—125·19
Holandja	360·65—361·55—359·75
Londyn	43·67—43·78—43·56
Nowy Jork	9·00—9·02—8·98
Paryż	32·55—32·33—32·77
Praga	26·72—26·78—26·66
Włochy	38·30—38·39—38·21
Szwajcarja	173·90—174·33—173·47
Wiedeń	127·25—127·54—126·91

AKCJE:

Bank Dyskontowy	9·70—9·60—9·75
Bank Handlowy Warszawski	3·00—3·10
Bank Polski	81·00—81·50
Cerata	1·00
Kijewski	0·20
Elektryczność	28·50
Siła i światło	21·00
Chodorów	107·00
Czersk	0·16
Częstocice	1·30
Michałów	2·00
Wysoka	1·80
Cukier	3·05—3·60—3·45
Firley	20·00
Węgiel	71·50—72·71
Polski przemysł naftowy	[illegible]
Nobel	2·35

Odpowiedzialny redaktor MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.